

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:
we Lwowie z odniesieniem do domu, czy też na prowincję i w całej monarchii Austro-Węgierskiej:

miesięcznie zlr. 2.— kwartalnie zlr. 6.—
(połowa zlr. 1.10) (połowa zlr. 3.30)

Za granicą kwartalnie zlr. 7.50.

Przedpłaty przyjmujemy tylko na cały miesiąc, a zamieszkania wina się kończyć nie w środku lecz z końcem miesiąca, kwartału, półroczu lub roku.

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

Lwów dnia 9. lipca.

W wyborach sejmowych z bukowin-skiej kurji wiejskiej, zdobyli Rusini trzy mandaty — w okręgu zastawnieńskim wybrany p. Tymński, w koczańskim prof. Pigulak, a czerniowieckim dr. Wolan. *Dito* bardzo słuszenie raduje się tem zwycięstwem, gdyż dotychczas Rusini nie byli reprezentowani w sejmie bukowin-skim, pomimo, iż tworzą niemal połowę całej ludności Bukowiny. *Dito* dodaje, że Rusini bukowin-scy spodziewali się zdobycia sześciu mandatów, ale zmuszeni zawrzeć kompromis z tak zwanym komitetem autonomicznym, poprzestali na trzech mandatach. *Dito* „antipolackie” nie przyznaje, że dzięki tylko poparciu tego komitetu, tj. Polaków, Rusini te trzy mandaty uzyskali. I owszem, w niegodziwy sposób, kłamstwami uderza na Polaków od 14. do 19. wieku. Kiedym ci ludzie staną się ludźmi nie tylko z postaci cielesnej!

Komisja serbskiego grecko-wschodniego kongresu kościelnego w Węgrzech, która od osmiu dni, pod przewodnictwem patriarchy Brankowicza, w Karłowcach obradowała, zakończyła onegdaj swe prace. Komisja zatwierdziła wiele spraw materialnej natury, między innemi uznała kosztą zwolnienia kongresu, wynoszącą 24.000 zł. i wydzierżawiła domy metropolity w Szorodzie p. Lazarowi Dungeydzkiemu na 63.000 zł. rocznie. Postanowiono również, wszystkie projekty, które komisja pismnastkowa kongresu w r. 1885 wypracowała, a które przez kongres zatwierdzone nie zostały, oddać do ewentualnego wykonania obecnej komisji.

Co się tyczy prac przedłożonych przez kongresy w r. 1879 i w r. 1885 rządowi do aprobaty, postanowiono projekty te dopiero wówczas stanowczo zatwierdzić, jeżeli rząd odeszła je z ewentualnymi poprawkami.

Oświadczenie belgradzkiego dziennika urzędowego, w którym znane wywnieszenia króla Milana nazwano osobistymi poglądami, powstało pod wpływem porozumienia się rejencji z rządem, zwłaszcza że względu na to, że postępowanie króla mogło być uważane przez szerszą koła ludności jako kroki wstępne do wspólnej akcji jego z rejencją przeciw radykalnemu rządowi.

O przygotowaniach wojennych Rosję pisze *Gazetnik*: „Według dokładnych obliczeń p. Niedzwiedzkiego, autora pracy o europejskich teatrach wojny, może Rosja liczyć najskromniej, wystawic 43 pełnych dywizji piechoty, 20 dywizji piechoty rezerwowej, 6 brygad strzelców i 18 dywizji kawalerzyckich. Połowe dywizji piechoty będą miały po 10 batalionów, 4 sotnie kozaków i 48 armat. Pięć brygad strzelców mogą być z łatwością przekształcone na dywizje o 16 batalionach, 4 sotniach kozaków i 24 działach. Dywizje kawalerzyckie, z wyjątkiem jednej, posiadającej 36 szwadronów, reprezentują każda 24 szwadronów i sotni, oraz 12 armat. Tak więc liczba ogólna równa się 1.092 batalionom, 716 szwadronom i sotniom, oraz 3.040 armatom polowym. Wojska polowe nie będą wcale osłabione przez konieczność organizowania załóg fortecznych, albowiem istnieją do tego specjalne oddziały artylerji i piechoty. Służba etapowa spada także na wojska rezerwowe i milicję. Wobec tego całe 68 dywizji piechoty i 18 kawalerji mogą być użyte w zupełności ku osiągnięciu głównych celów wojennych. W ogóle Rosja może wysłać na teatr wojenny 1.100.000 piechoty, 107.000 kawalerji i 3.040 armat.”

Wychodzący z r. 2. lipca, z rana przybył gość, którego obie z Laurą nie znaliśmy wcale, a którego sir Percival widocznie się nie spodziewał.

Siedzieliśmy wszyscy przy śniadaniu, w tym odświętnym pokoju, z oknami wychodzącymi na werandę; hrabia (który pochłania ciasteczka z łapczywością, mogącą chyba iść w porównanie z przed chwilą ubawiającą nas, prosząc o szósty kawałek tortu z konfiturami, gdy wszedł służący i zameldował przybycie p. Merrimana.

Sir Percival drgnął na dźwięk tego nazwiska.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merriman, z Londynu — odparł służący.

— Gdzie jest?

— W bibliotece i prosi, aby się pan z nim zechciał widzieć natychmiast.

Sir Percival powstał o! stołu i nie rzekłszy ani słowa, wyszedł spiesząc z pokoju.

— Kto to taki ten pan Merriman? — zapytała Laura, zwracając się do mnie.

— Nie mam najmniejszego o tem pojęcia — odparłam.

— P. Merriman? — powtórzył, nie wierząc jakoś swoim uszom.

— Tak — panie, p. Merr

stanem rzeczy, albowiem zakład bada je przez swoich delegatów, a w razie sprawdzenia, że nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, przedsiębiorca ulega karze. Należy więc wypolnić formularze wraz z przypadającą gotówką należy odłożyć wprost do zakładu i to za ubiegły okres płatności, najdalej do 14. lipca r. b. Przekraczając ten termin narażają się na grzywny. Dla zaoszczędzenia czasu, kosztów połączonych z rozwojem korespondencji i dla uniknięcia przykrych następstw, jakie dla przedsiębiorców pociągają musi nieznaną ustawę, poleca dyrekcja ponownie tanie broszury dr. Aleksandra Małaczynskiego, w której przedsiębiorcy znajdą ustawę, statut, wszelkie rozporządzenia ministerjalne i formularze.

* **Dwa kołotrupy** znaleziono wczoraj przy kopaniu fundamentów w realności Abrahama Schwarzwalda przy ul. Podzamcze 1. 7. Wedle oznaczenia lekarza miejskiego dr. Wiktora, leżały one tam już około lat 30. Komisariat odnośnej dzielnicy zarządził przeniesienie wykopanych kości na cmentarz jankowski.

* **Zbrodnia.** Uwieszono wczoraj Julję Miliniewicz, liczącą lat 24, która dopuściła się zbrodni dzieciobójstwa. Miliniewicz nie chce podać, gdzie i w jaki sposób dziecka swego się pozbyła.

* **Eksplozja.** W poniedziałek po południu eksplozowała w browarze braci Johnów w Krakowie, beczka napełniona piwem. Obecny w pobliżu Artur Glattmann, urzędnik browaru, został przy eksplozji śmiertelnie ranny w czoło. Glattmanna odwieziono do szpitala, gdzie życie zakończył. Śledztwo sądowo-karne zarządzone.

* **W zakładzie głuchoniemych** przy ulicy Łyczakowskiej, odbędzie się w sobotę 12 b. m., o godz. 9 rano doroczny popis uczniów i uczennic tego zakładu.

* **Od ucznia Uniwersytetu Jajellońskiego** p. Włodzimierza Lewickiego otrzymaliśmy dziś pismo, rozpoczynające się: „Na zasadzie §. 19. ust. prasowego. „Zadając umieszczenia w Gaz. Nar. sprostowania, zawartego na trzech stronicach listu, a odnoszącego się do sądu naszego o postępowaniu przedstawiela młodzieży w narodowej uroczystości 4 b. m. w Krakowie. Z długiego sprawozdania wynika jedynie, że on słowa honoru nie dawał, iż mowę cenzurowaną przez komitet Mickiewiczowski wygłosił, czemuśmy też nie twierdził, ponieważ takie słowo uważaliśmy za zbyt, a w tym, aby podobna ceremonia była zwyyczajowa, albo li też wogóle potrzebna. Z obszernego tak nazwanego „sprawozdania“, w imię §. 19. ust. pras., okazuje się przedewszystkiem, że szanowny korespondent, o ile się zdaje, nie odczytał nawet pomienionego paragrafu, jakżeż, że nie raczył zastanowić się nad treścią i motywami tego, cośmy pisali o smutnym wypadku postępowania reprezentanta młodzieży przy uroczystym złożeniu zwłok Mickiewicza w grobach królewskich polskich na Wawelu. Bojemy nad tem, lecz nie, niestety, „sprostować“ z tego cośmy powiedzieli, nie mamy przyczyny.

* **Zmarli** we Lwowie: Eugenia Hofmokłówna, 10-letnia córka radcy sądu krajowego dr. Hofmokla, na czarną ospę.
Tadeusz hr. Tarnowski ur. r. 1819 zmarł na Wólpinu.

* **Stan powietrza.** Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi d. 10. bm. o godzinie 12. w południe:

W ubiegłym dobie licząc od 12. godz. w południe dnia 9. bm. do 12. godz. w południe d. 10. bm., mieliśmy wiatr co do kierunku przew. zachodni, co do siły słaby (12), niebo przew. zamurzone powietrze wilgotne (63% wilg. względ.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +19.1°C, najwyższa +23.6°C wczoraj po południu, najniższa +13.2°C w nocy.

Uwaga: Cała doba była przy zmiennym stanie nieba pogodna.

Zniżka barometryczna 740—745 mm. znajdowała się na zachod. wybr. Norwegii; wyższa 770 do 765 mm. w półn. Afryce; niższa drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 9 godz. rano 761 mm. Barometr opadał. Prognoza na dobę następną od 12. g. w południe d. 10. bm. do 12. w południe d. 11. bm.:

Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4); średnia temperatura doby podnieśli się do +20°C; stan nieba będzie zmienny, względnie wilgotność powietrza bez zmiany, opad: deszcz nieznaną.

* **Jutro**, d. 11. lipca św. Pelagii M. — św. Petra i Pawła.

Teatr, literatura i muzyka.

— Komisja konkursowa konserwatorium gal. Towarz. muzycznego przynależa następujące nagrody uczniom:

List pochwalny otrzymali: Zwilling Jakób (klasa pierwsza uczeń prof. Linki), Schweinitzowa Natalia (klasa śpiewu prof. Wysockiego), Kozłowska Zofia (klasa fortepianu prof. Sierosławskiego), Ciechanowska Helena (klasa fortepianowa prof. Wszelazczyńskiego), z klasy skrzypcowej prof. Wolfstala: Dąbkowska Paulina, Weithorn Rozalia, Katz Leon, Kleinberg Wilhelm.

Medal brązowy otrzymali: Szwedrowski Izak (klasa prof. Wolfstala), Röhling Antonina (klasa prof. Sierosławskiego), Lateiner Zofia (klasa prof. Wszelazczyńskiego).

Medal srebrny otrzymała p. Podgórska Wanda, uczennica prof. Wolfstala, abiturjentka konserwatorium, wolontariuszka, znana we Lwowie i na prowincji ze swego talentu i siły.

Klasyfikacja, będąca owocem całorocznych postępów, jako też egzaminu odbytego wobec komisji, przedstawia się następująco:

W klasie fortepianowej pani Malinowej, otrzymali stopień uczenia uczniowie: Langer (jednogłosowo), Cudekówna, Kubinówna, Bergerówna, Stojękowska, Dwożakówna, Ciochowska, Chmurańska, fara Wiktora, Stojękowska, Łozówna i Falski. Bodnarówna, zadawałaję: Patycka, Bajewronim, Samborska, Schneekówna, Wiśkowska, Zaborczycka.

W klasie panny Zellingerówny, otrzymali stopień uczenia: Bujak Eugeniusz (jednogłosowo), Sokół Wszelazczyński Teofil, Ambroziewiczówna Antonina i Helena, Buberówna i Wirsleinówna Albina. Stojękowska, zadawałaję: Niewiadomska Kazimierz, Blaimówna, Mergersówna i Orzechowska.

Klasyfikację klas wyższych podamy jutro.

Dział ekonomiczny.

Stan urodzajów na Węgrzech. Żniwa na Węgrzech rozpoczęły się już przy bardzo sprzyjającej pogodzie. W całym kraju odbywają się niwa żyta, a zbiór pszenicy okolicami także już się zaczął. Zbiór obu tych gatunków zboża będzie, jak się powszechnie spodziewają, w tym roku nader obfity; ziarno bardzo piękne z wyjątkiem tych pól, gdzie zboże się pokładło podczas ostatnich deszczów. Znaczący przypuszczenia, iż rezultat tegorocznego sprzętu dorówna z pewnością wynikom 1887 roku, albowiem chociażby wydajność była mniej pomyślna, to zrównoważyła to okoliczność, iż obszar obszyty pszenicą pól zwiększył się w ostatnim czterolecu o 400.000 morgów katalstralnych.

Warunki zbytu przedtawiają się mają dla producentów dość pomyślnie, gdyż ani w kraju, ani za granicą nie ma już znaczniejszych zapasów z ubiegłego roku, któreby ciążyły na cenach. Tem się tłumaczy, iż kupcy z Czech występują w Węgrzech z silnymi żądaniami, że dalej zawarto już umowy o dostawę znaczniejszych ilości zboża do Szwajcarii i południowych Niemiec. W ogólności oczekują nie bez racji pomyślnego rozwoju wywozu produktów rolniczych z Austro-Węgier na zachód, czemu sprzyjać będzie stała tendencja na targach angielskich, utrzymywana przez niepomyślnie zbiory w Indjach i Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Co się tyczy innych gatunków zbóż, to przypuszczają, iż zbiór jęczmienia, zwłaszcza pod względem jakości, wypadnie nader pomyślnie w Austro-Węgrzech, podczas gdy owies wyda rezultaty gorsze od średnich. Wreszcie wspomnieć należy, że kukurudza i kartofle rozwijają się bardzo dobrze, a zbiór wina zapowiada się niezwykle pomyślnie. Natomiast dochodzą z Węgier liczne skargi na nieurodzaj owoców.

O wyrobach firmy Umrath i Sp., która ma we Lwowie swoją filję i cieszy się zasłużonym uznaniem. *Pester Lloyd* w Nr. 174 zamieszcza następującą notatkę.

„Na obecnej wiedeńskiej wystawie rolniczej najciekawsze zainteresowania budzą maszyny prąskiej fabryki: Umrath i Sp. Wspomniana firma ułożyła wyroby swoje na placu wystawowym w takim porządku, w jakim one przez gospodarza są używane; więc najprzód idą w długim szeregu maszyny wszelkiego rodzaju potrzebne do uprawy roli, a potem maszyny potrzebne do żniwa, mienienia, i t. d.

Wybitne miejsce w wystawie firmy Umrath i Sp. zajmują 3 parowe młocarnie, które zadziwiają doskonałą swą techniką, uznaną przez wybitnych rzeczoznawców. Niemniej ceną rzeczoznawcy maszyn tej firmy: do sortowania, do prasowania i suszenia owoców; do oczyszczania zboża i t. d. Wielkie zainteresowanie budzi też seria maszyn odnoszących się do chowu bydła.

Wśród rzeczoznawców wyrobiło się przekonanie, że na obecnej wystawie rolniczej w Wiedniu, maszyny firmy Umrath i Sp. pierwsze miejsce co do doskonałości wyrobu zajmują.

W tym stanie rzeczy nie dziwnego, że się wikała sprawa ugodowa. Dziś możemy jeszcze nie było zapóźno sprawę tę rozstrzygnąć. Dziś, dopóki jeszcze sami młodocześni nawet nie śnią przyznawać otwarcie, że nie chcą ugody, a staroście mają jeszcze większość narodową za sobą i niemieccy mieszkańcy nie stracili dotąd ostatecznie wiary w możliwość pojednania i przyjęcia ugody do skutku, dziś, sprawa straconą jeszcze nie jest — być może; sprawa ona wazkie wrażenie, jak gdyby pod tym rządem niemożliwym stało się jej przeprowadzenie. Potrzeba innego jej ocenienia, niż dotąd i innego ujęcia — ze strony rządowej.

Z Sofii donoszą, że śledztwo przeciw podpułkownikowi Kiso o w o i jest już na ukończeniu. Prawdopodobnym jest, że dla braku dowodów, wyrok nie zostanie wydany.

W dziennikach berlińskich obiega pogłoska, na podstawie doniesień z Londynu utworzona, że ks. Ferdynand bułgarski, pod wpływem mów matki i hr. Paryża, ma zamiar abdykować.

Z Belgradu dochodzą wieści, że w nowobazarskim sandżaku pojawiła się banda rozbójnicza, która plądruje okolice. W Staro-Serbiu Serbowie są stale prześladowani; w wymienionym powiecie zapanowała jakoby formalna anarchia.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Wiedeń d. 10. lipca. Wiener Ztg. demutuje wiadomość o zamierzonym zwolnieniu sejmiku dolno-austriackiego, celem powzięcia uchwały co do przedłożenia, odnoszących się do połączenia przedmiotu z miastem Wiedniem — ponieważ sprawa ta znajduje się dopiero w stadium przedwstępnych narad.

Praga d. 10. lipca. Na uroczystości Mickiewiczowskiej tutejszego klubu polskiego, wyraził zastępca prezesa klubu Matusz, ucznia radości z powodu zameścia arcyks. Marji Walerji, oświadcza, że Polacy austriaccy całem sercem podzielają radości i boleści ukochanej dynastji i zawsze wdzięcznymi się okazują za wielkie dobrodziejstwa, jakie cesarz narodowi polskiemu świadczył. Zebrani zawołali z zapalem: „Niech żyją narzeczeni i cały dom cesarski!“

Praga d. 10. lipca. Plenum tutejszej rady miejskiej wybrało wczoraj reprezentantów swoich do krajowej Rady szkolnej, a to do sekcji czeskiej dr. Srba 59 głosami na 58, a do sekcji niemieckiej dyrektora Heinricha 54 głosami na 58 (cztery kartki były próżne). Dr. Rieger i dr. Zeithammer (staroście) nie byli obecni na tem posiedzeniu.

Budapeszt d. 10. lipca. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu zabraniające przywozu szmat z Egiptu z powodu wybuchu ospy.

Salzburg d. 10. lipca. Z okręgów kurji miejskiej wybrani zostali: Lienbacher, 8 liberatów i jeden konserwatysta. Izba handlowa wybrała swoich dawnych reprezentantów.

Berlin d. 10. lipca. Onegdaj złożyli strzelcy włozy na trumnie Wilhelma I., a wczoraj na trumnie Fryderyka III., kosztowne wieńce z Rzymu przysłane.

Królewicz następcą duński mianowany szefem 14. pułku huzarów.

Ks. Bismark tylko odłożył swoją podróż do Anglii i Szkocji, do odjazdu z tamtąd ces. Wilhelma.

Bergen (główne miasto handlowe w Norwegii) dn. 10. lipca. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj w południe z eskadrami niemieckimi.

Bergen d. 10. lipca. Cesarz niemiecki wysiadł wczoraj po południu na ląd, zwiadził muzeum hanzeatyczne i na się udał rano na pokładzie statku „Hohenzollern“ do Eide (Hardanger).

Christiania d. 10. lipca. Storthing zamknął. Król odjechał do Marstrand.

Paryż d. 10. lipca. Ambasadorem hiszpańskim w Paryżu mianowany książę Mandas.

Brusela d. 10. lipca. W Izbie posłów wniósł wczoraj minister skarbu przedłożenie

żenie względem finansowego wsparcia państwa Kongo przez Belgię. Belgia daje mu pożyczkę w sumie 25 mil. franków, na dziesięć lat rozłożoną, nie pobierając przez te lata procentu od niej. Natomiast uzyskuje Belgia prawo, po upływie tych 10 lat anektować państwo Kongo wraz z wszystkimi, przysługującami onemu w myśl traktatów prawami, i przyjmując na siebie wszystkie ciążące na niem, według konwencji konżkańskiej, zobowiązania względem innych państw.

Brusela d. 10. lipca. Projekt do ustawy w sprawie pożyczki państwa Kongo postanawia dalej, że pieniądze król Leopold zrzekł się wszelkiego odszkodowania, ma rząd belgijski otrzymywać na przyszłość wszystkie zawiadomienia dotyczące politycznego położenia budżetu i podatków państwa Kongo, dalej, że państwo to nie śmie zaciągać żadnej pożyczki bez zezwolenia Belgii i jeżeliby Belgia nie zaakceptowała państwa Kongo po upływie dziesięciu lat ma być pożyczka oprocentowana po 3% od sta. Po upływie dziesięciu lat może Belgia żądać zwrotu pożyczki. Projekt ten przekazano odnośnej sekcji.

Londyn d. 10. lipca. Ruch urzędników pocztowych celem polepszenia swego losu nie ustaje. Czterdziestu urzędników, należących do Stowarzyszenia urzędników pocztowych, wyrzuciło przemocą siedemdziesięciu, nienależących do tego Stowarzyszenia, z biura pakietowego. Trzystu listonoszów z jenerałego urzędu pocztowego zrobiło strejk, ale wrócili później do pracy. Lord Compton pośredniczy między jenerałym pocztmistrzem a urzędnikami pocztowymi.

Londyn d. 10. lipca. „Biuro Reuters“ donosi z Zanzibaru: Podróżnik afrykański Peters (Niemiec) wrócił wczoraj z głębi Afryki na wybrzeże. Dziś ma przybyć do Zanzibaru; ma się z całym swoim konwojem dobrze.

Londyn d. 10. lipca. Urzędnicy pocztowi wystosowali pismo do jenerałego dyrektora poczt, że przed 21. lipca nie będą strejkować, jeżeli urzędnicy nie należący do stowarzyszenia zostaną oddaleni.

Londyn d. 10. lipca. Późnym wieczorem nastąpiło kilka zdarzeń publiczności z policją na Bowstreet. Zgromadzenie 5000 listonoszów w Clerkenwell przyjęło rezolucję, na podstawie której rozpoczynają dziś rano strejk, jeżeli nie należący do związku nie zostaną wydalen. Rozpędzeni przez urzędników pocztowych odmówili posłuszeństwa. Stn wydano ze służby.

Rzym d. 10. lipca. Papiież ukończył już swoją encyklikę w sprawie socjalnej. Rozpada się ona na trzy części: historyczną, filozoficzną i praktyczną. Ostatnia jest wystosowana zwłaszcza przeciw zbytniemu nagromadzeniu się mienia w niewielu rękach, zjadł zubożenie ludu pochodzi. Encyklika wzywa państwa do zarządzeń, któreby społeczeństwo zwróciły do zasad repartycyjnej sprawiedliwości.

Propaganda nakazała misjom katolickim w Chinach, aby z pod protektoratu włoskiego udali się pod francuski.

Mediolan d. 10. lipca. Według *Perseverancy* chodzi istotnie o zjazd Capriwego, Cripiego, Kalknokiego i Salisburego, a to jeszcze w lecie, ale miejsce zjazdu jeszcze nie jest oznaczone.

Konstantynopol d. 10. lipca. Szakir basza zamianowany członkiem wielkiej wojskowej komisji pałacowej i na razie nie powrócił na Krete. Dotychczasowemu wojskowemu komendantowi Krety, Szewketowi baszy, powierzono czynności jenerałego gubernatora wyspy.

Walencja 10. lipca. Wczoraj wieczór wyprawilo 2.000 do 3.000 osób demonstrację przeciw klubowi konserwatywnemu. Żandarmerja rozprędziła tłumy, które nie stawały oporu. Zachodzi obawa, że demonstracje powtórzą się w niedziele.

Madryt d. 10. lipca. Na zgromadzeniu stronnictwa liberalnego oświadczył Sagasta, że liberalni dalej będą popierać monarchie, stawać w obronie wolności, nie będą się łączyć z innymi stronnictwami i uważają za swój obowiązek bronić szych praw podczas wyborów. Manifest karlistów zaleca przewagę Kościoła w rządzie, państwie, publicznie wychowaniu i w rodzinie, i radzi Hiszpanom trzymać się tej zasady, żeby narazie dojść do pomyślności poprzednich wieków.

Madryt d. 10. lipca. Wczorajsze zebranie przewodców stronnictwa liberalnego (przewodniczy Sagasta), uchwaliło wzmożnić jednosc partji liberalnej, względem monarchji zachować to same stanowisko jak przedtem, uważać prawidłowe postępowanie królowej rejentki w czasie przesilenia ministerjalnego i przygotować się do lojalnej walki przy zbliżających się nowych wyborach.

Madryt d. 10. lipca. W Gandii wzmaga się cholera; panuje tam wielka nędza.

Sofia d. 10. lipca. *Polit. Corr.* W skutek przyjacielskiego sąsiedzkiego zawiadomienia ze strony rządu rumuńskiego, że na granicy rumuńsko-bułgarskiej pojawiają się liczne podejrzane żywioły obce, nakazał rząd bułgarski władzom policyjnym, z całą bacnością i ścisłością czuwać w miastach nad Dunajem położonych, i przeszkadzać przeprowadzaniu się agitatorów z Rumunii.

Wiedeń dnia 10. lipca godz. 1. min. 40 po południu. Akcje kredytowe —. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 95 —. Akcje węgierskie Banku kredytowego 342 —. Akcje Banku anglo-austriackiego 153 —. Akcje Unionbanku 237.50. Akcje kolei Karola Ludwika 199 —. Akcje kolei Północnej 277.50. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 138 —. Losy tureckie 35.40. Akcje kolei Państwowej 235.50. Akcje kolei Lwowsko-Ożerniowieckiej 229 —. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 196.50. Losy komunalne wiedeńskie 147 —. Akcje Tow. tureckiego 116.50. Galic. oblig. idemn. 104.50. Akcje kolei północno-zachodn. (lit. B. Elbenthal) 231 —. Losy regulacji Oisy —. Akcje Banku dla krajów koronnych 228.40. Akcje Bankvereinu 118.60. Rosyjski rubel papierowy 134.75.

4 1/2% renta wspólna —. 5% renta austr. papier. —. 5% renta austr. zlot. —. Renta 4% węg. zlot. 102.10. 5% renta węg. pap. 99.75. Napoleondory —. Marki niem. —.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 10. lipca. (Z Izby handlowej).

I. Akcje za sztukę.

Kolej galic. Karola Ludw. 200 zł. m. k. 198.50 201 —. Kolej Lwów-Ożern-Jasska po 200 zł. w. a. 228.50 231 —. Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a. 228.50 236.50. Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. — 216 —.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku hipotecznego galic. 4 1/2% los w 50 lat 98.50 —. „ „ „ 5% „ „ 40 „ 101.40 102.10. „ „ „ 5% „ „ 10% „ 107.25 107.95. Banku krajowego 4 1/2% los w 51 latach „ 99 — 99.70. Towarz. kred. gal. ziemsk. 5% „ „ 100.65 101.35. „ „ „ 4% „ „ 98.30 99 —. „ „ „ 5% los w 37 lat 100.65 101.35. „ „ „ 4% los w 41 1/2 l. 95.50 96.20. „ „ „ 4 1/2% los w 52 l. 100.10 100.80. „ „ „ 4% los w 56 lat 95 — 95.70.

III. Listy dłużne na 100 zł.

Gal. Zakł. kred. włośc. w likw. (d. 6%) 3% 57 — 60 —. „ „ „ (d. 5%) 2 1/2% „ 47 — 50 —.

IV. Obligai za 100 zł.

Indemnizac. jne galic. 5% m. k. — 104.20 104.90. Galic. funduszu propinacejnego 4% „ 92.70 93.40. Kom. banku krajowego 5% w. a. 1. em. — 100.75 —. Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a. — 104.50 —. „ „ z r. 1883 4 1/2% „ — 98.40 99.50.

V. Losy.

Losy miasta Krakowa — 22.25 24.25. Losy miasta Stanisławowa — 26.50 30 —.

VI. Monety.

Dukat holenderski — 5.48 5.58. Dukat cesarski — 5.50 5.60. Napoleondor — 9.25 9.32. Półimperjal rosyjski — 9.65 —. Rubel rosyjski srebrny — 1.35 1.42. Rubel rosyjski papierowy — 1.35 1.42. 100 marek niemieckich — 87.10 87.50.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10. lipca 1890.

Hotel Zoria. J. Roszkowski z Przemyśla. K. i M. hr. Wenckheim z Pesztu. M. Dolancki z Grabowa. A. Bisset z Peczennizna. M. Adolf z Cieplie. A. Baier z Przemyśla. M. hr. Lewicki z Krakowa. M. hr. Komorowski z Chodorowa. J. Maniewski z Cześćni.

Hotel Angielski. T. Czerniakowski z Klimkowiec. W. Wołodkiewicz z Dobrowodu. A. Łokuciejowski z Żukowiec. P. Kowalek z Husiatyna. E. Seeman z Stuttgartu. A. Metzger, M. Schulhof z Pragi. Dr. E. Wernberger z Zborowa.

Hotel Kuhna. F. Kosecka z Starego Miasta. Ks. A. Rainha z Sokala. L. Kaczowski z Mostów Wielkich. Ks. J. Omylanski z Przysiatka. Ks. J. Pasut z Żółtowa. Ks. J. Reszytylo z Magierowa. Ks. J. Baczynski z Maniowa.

NADESLANE.

Verfälschte schwarze Seide. Man verbrinne ein Mästerchen des Stoffes, von dem man kaufen will, und die schwarze Verfälschung tritt sofort zu Tage: Echtes, rein gefärbte Seide kräuselt sich zusammen, verbleicht bald und hinterlässt wenig Asche von ganz hellbräunlicher Farbe — Verfälschte Seide (die leicht speigelt wird und bricht) brennt langsam fort, namentlich glimmen die „Schussfäden“ weiter (wenn sehr mit Farbstoff erschwert), und hinterlässt eine dunkelbraune Asche, die sich im Gegensatz zur echten Seide nicht kräuselt sondern krümmt. Zerdrückt man die Asche der echten Seide, so zerfällt sie, die der verfälschten nicht. Das Seidenfabrik-Depot von G. Henneberg (k. u. k. Hoflieferant), Zürich versendet gern Muster von seinen echten Seidenstoffen an Jedermann, und liefert einzelne Roben und ganze Stücke portofrei und zollfrei in's Haus. 316 5

Zdjęcia i powiększenia fotograficzne

z do naturalnej wielkości — wykonywa
Zakład
fotograficzny J. Hennera
Lwów, Akademińska 18.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu Zarządowi głów. Towarzystwa pedagogicznego, jakoteż Towarz. przyjaciół oświaty we Lwowie, które nadesłały na moje ręce po kilkadziesiąt egzemplarzy czasopisma i breszury wydanych z powodu uroczystości Mickiewiczowskich dla bezpłatnego rozdelenia ich pomiędzy Polaków tu zamieszkających, składam niniejszem imieniem tychże najgorętsze podziękowanie.

W Bernie morawskim 10. lipca.
Stanisław Blotnicki.

Dr. Jan Rosner

b. asystent kliniki położn. ginek. Uniw. Jagiell.
ordynuje jak zwykle
w Franzensbadzie (Steinhaus).

LUH Nowa wyborna
najtańsza
szcza
ze źródła Elzbiety.

J. ARTUR GERMAN
wysyła wód mineralnych
w Szolyva.
Szolyva, Górne Węgry.
Główny skład dla Lwowa w aptece
PIOTRA MIKOLASCHA.
Cena 13 ct. za flaszkę.

Pociągi kolejowe.

(Od 1. czerwca 1890.)

Według zegaru lwowskiego.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa:

2:28 po południu pociąg pospieszny;
4:20 rano pociąg osobowy;
8:30 wieczór pociąg osobowy;
7:20 rano pociąg osobowy.

Do Zimnowody-Rudna o godz. 4:20 po południu.

Do Podwoleczysk i Brodów:

4:11 po południu pociąg posp. z dworca głównego
10:35 wieczór pociąg mieszany " "
9:50 rano pociąg mieszany " "
4:20 po południu pociąg pospieszny z Podzamcza
10:49 wieczór pociąg mieszany " "
10:01 rano pociąg mieszany " "

Do Stryja:

5:50 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
10:20 przed południem pociąg osob. do Stryja, Chyrowa, Suchy;
8:45 wieczór pociąg osob. do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

Do Stanisławowa:

9:16 zrana pociąg posp. do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
10:16 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy.

Do Bełcza:

8:03 zrana pociąg mieszany do Bełcza i Sokala.
2:29 popołudniu pociąg mieszany do Bełcza tylko w piątki.
4:43 popołudniu pociąg mieszany do Bełcza tylko we wtorki.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa:

4:03 po południu pociąg pospieszny;
9:23 wieczór pociąg osobowy;
8:50 rano pociąg osobowy;
7:15 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów:

2:20 po południu pociąg posp. na dworzec główny
3:15 rano pociąg mieszany " "
7:30 wieczór pociąg mieszany " "
2:10 po południu pociąg pospieszny na Podzamcze
2:53 w nocy pociąg mieszany " "
7:16 wieczór " "

Ze Stryja:

8:26 zrana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
3:36 po południu pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja;
12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stróža, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

Ze Stanisławowa:

6:53 zrana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
8:00 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
2:00 po południu pociąg osob. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

Z Bełcza:

5:41 po południu pociąg mieszany z Bełcza i Sokala.
10:17 przed południem pociąg mieszany z Bełcza we wtorki i piątki.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Przewodnik po Lwowie.

Muzeum Zakładu nar. im. Ossolińskich, od godziny 10. do 1. przed południem, od 3. do 5. po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

DROBNE OGŁOSZENIA.

po cenie od wyrazu.

EMERYT, w starszym wieku, poszukuje w poważnej rodzinie umieszczenia. Wy maga: pokój z osobnym wchodem, wikt i utrzymanie całe. Oferty do Administracji „Dziennika polskiego” pod: W. B.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej
EMIL WEINER
Wien I., Salzthorgasse 4.

„Za zaręczeniem“ NAGNIOTKI

i wszelkie zgrubienia skóry

usuwane bez bólesci, w sposób zupełnie nieszkodliwy, bez wszelkich operacji, „Saliretina“ maso na nagiotki. Cena słoika wraz z przyborami 60 ct., pocztą 20 ct. więcej, które przekazem lub w markach nadesłać można. 1664

Składy: we Lwowie: Z. Rucker apt.; A. Hübner; w Krakowie: W. Redyk apt.; w Krynicy: H. Nitribit apt.; w Tarnopolu: Jamrógiel apt.; w Zakopanem: F. Tabeau apt.

Główny skład dla przesyłki
Fr. Schneider apt. w Wilamowicach.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY

Stacja kolei: Muszyna-Krynica z Krakowa 8 godzin ze Lwowa 12 „ z Budapesztu 12 g.

KRYNICA
W GALICJI

W miejscu poczta 3 razy dziennie.
Telegraf.
Apteka.

Najobfitsza szczywa żelazista.

Położenie górskie w Karpatach 590 m. nad p. m. 1565

Od stacji kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Srodki lecznicze: Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żelaziste, nader bogate w gaz kwasu węglowego, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 1839 wydano ich przeszło 31.000).

Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1889 wydano ich 14.000). Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożona, połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej, pienie wód Krynicy i Stotwińskiej, żetycy, kefiru, gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonej budynku itd.

Mieszkania: Przeszło 1400 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą, po większej części zaopatrzonych w piec. Hotel „pod 3. różami” i dom gościnny „pod Zamkiem” służą do tymczasowego umieszczenia osób świeżo przybywających.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań jakoteż kąpiele są niższe. Spacer: Wielki park świerkowy, z wygodnymi ścieżkami, licznymi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw, rozliczne bliźsze i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą dalszą i bliższą okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki: Kilka restauracji, kilka młeczarni, 2 cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowymi, restauracją, salą bilardową i dla gier, kregielnią, kasyno, 2 wypoczynkowe kąpieliska, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego, 2 fotografów, sklepy i rękodzielnicę wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywającej itd.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego dr. Kopfa praktykuje 7 lekarzy. Frekwencja roczna wynosi przeszło 4000 osób.

W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony: c. k. Zakład wodoleczniczy (hydropatyczny) pod kierunkiem specjalisty dr. Ebersa (w r. 1889 wykonano 20.000 procedur hydropatycznych).

Obecnie został c. k. Zakład wodoleczniczy rozszerzony łazienkami I. klasy i uzupełniony 5 pokojami do czynności lekarskich.

Sezon otwarty od 15. maja do końca września.

Na żądanie udziela wyjaśnień: C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Baczność!

Cygarne do cygar i papierosów

z obniżką 1733

7 ct. 11 ct. 15 ct. 20 ct.

zr. 1.50, zr. 2.75, zr. 3.—, zr. 4.25.

Za 100 sztuk z opustem 45%.

Laski z trzciny „Tonkin” z gałką niklową

(en gros) cena zr. 18, bez gałki zr. 11

za 100 sztuk. — Ignacy Kucera, Bodenbach.



BRÖMER

Elmerhausen & Reich,

Wien, I., Wallfischgasse 3.

Największy skład angielskich i austriackich

Bicykliów Safetów i Trycykliów.

Cenniki za nadesłaniem ct. 10 w markach.

Książka pocztowa 20 ct. w markach. Naprawy obliczamy najtaniej. — Fotograficzne

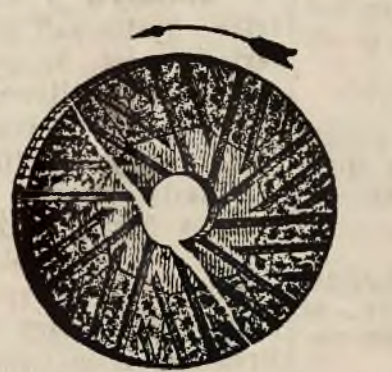
aparaty momentalne.

Max von Riedl
Rev. Förster,
München, Bayerstrasse 39.

ŚWIEŻA WODA „CZIGIELKA“

ze źródła Ludwika, zaliczona do najsiłniejszych w Europie szczywa słono-alkalicznych jod zawierających, rozsyła główny skład wozowy pod firmą:

Alojzy Muszyński
w Grybowie. 1616



Kamienie młyńskie francuskie

pierwszej jakości.

Karpackie kwarcowe

KAMIEŃ MŁYŃSKIE

do mielenia twardych przedmiotów.

Gazy jedwabne szwajcarskie

z fabryki Dufour & Co.

Czeskie i szląskie

kamienie młyńskie,

Saskie ziarniste

kamienie młyńskie,

Narzędzia do nakuwania kamieni

tutaj

wszystkie przedmioty w zakres

młynarstwa wchodzące

polecają w wielkim doborze i najlepszej

jakości

Burger, Behrle i Spt.

fabryka kamieni młyńskich

Oderberg — Dworzec

9-8 (Szlak austriacki).

Cenniki gratis i franco.

Biuro Stowarzyszenia nauczycielek

przy ulicy Franciszkańskiej 1. 1, w Krakowie
pod kierunkiem A. Dembowskiej

egzaminowane nauczycielki Polki, nauczycielki, guwernantki,
wychowawczynie Francuzki, Angielki i Niemki.

1562

SANTAL DE MIDY

Essencja z cytryny drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejsza aniżeli kopaku i kubeba. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich sprycowań i w przeciagu dni trzech ulecza wszelkie najdogłębniejsze i najwięcej zastarzałe rzęzaczki, nie utrudzając żołądka i nie udziela nieprzyjemnej woni urynie.
Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanym nazwiskiem.
SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIERNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH

1607

Jedyna fabryka w Amsterdamie.

królewsko-niderlandzki dostawca nadworny, niemiecki dostawca nadworny wielu dworów europejskich

Wynand Fockink

Rok założenia 1679.

FABRYKA

najlepszych, holenderskich LIKIERÓW

SKŁAD FABRYCZNY

Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 4.

Dla dogodności szan. odbiorców urządziliśmy

sprzedaż tychże prawdziwych likierów prawie u

wszystkich więcej znanych firm, przyczem zwracamy

uwagę, że moje prawdziwe holend. likiery wyrabiam wyłącznie

tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgzech i w ogóle po za

Amsterdamem żadnej innej fabryki nie posiadamy. 1461

Losy Wiedeńskiej Wystawy po 1 zlr.

Każdy los ważny na obydwu ciągnięciach.

Spis wygranych na obydwu ciągnięciach.

Pierwsze ciągnięcie 14 sierpnia br. Drugie ciągnięcie 15 października br.

1 wygr. 50.000 zlr. wart. 1 wygr. 50.000 zlr. wart.

1 " 5000 " 1 " 5000 "

1 " 2000 " 1 " 2000 "

1 " 1000 " 1 " 1000 "

2 " 500 " 2 " 500 "

5 " 200 " 5 " 200 "

10 " 100 " 10 " 100 "

20 " 50 " 20 " 50 "

50 " 20 " 50 " 20 "

200 " 10 losów wyst. 200 " 10 "

2000 " 5 " 2000 " 5 "

Sprzedają we Lwowie:

August Schellenberg,

Kitz & Stoff.

L. 2412. 1729

Ogłoszenie licytacji.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego t. j. przysługującego gminie miasta Złoczowa prawa wyłącznego wyszynku wódki i innych napojów spirytusowych, jakoteż i piwa, oraz prawa pobierania dodatku gminnego od napojów (Communal-Auflage), tudzież zadzierżawionego na mocy kontraktu z c. k. Dyrekcją galicyjskiego funduszu propinacyjnego z dnia 12. grudnia 1889 zawartego prawa propinacyjnego w miejscowościach Strutyn z przyległościami, Złoczów z przyległościami, Bieńów i Horodków z przyległościami i w terytorium w Chyloczynie zwanym „Wygodą Chyloczką”, wreszcie zadzierżawionych od Wgo Tytusa Kielanowskiego karzem do dóbr Strutyna należących — na czas od dnia 1. sierpnia 1890 do końca grudnia 1893 r. odbędzie się wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 21. czerwca br. w Magistracie miasta Złoczowa na dniu 15. lipca br. o godz. 10. rano, publiczna licytacja tak ustna, jakoteż za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny a to: a) za prawo propinacji miejskiej 16 000 zł; b) za dodatki gminne (Communal-Auflage) 16 000 zł; c) za poddzierżawę prawa wyszynku napojów propinacyjnych w miejscowościach Strutyn z przyległościami, Złoczów z przyległościami, Bieńów i Horodków z przyległościami i Wygodą Chyloczką 5 000 zł; d) za poddzierżawę karzem w Strutynie 750 zł. — Wszystkie te pod a, b, c, d wymienione przedmioty będą wprawdzie osobno licytowane, jednakowoż tylko jednej osobie lub spółce wydzierżawione. Ze względu, że powyższa licytacja licytacja li tylko w jednym powyż oznaczonym terminie się odbędzie, będą też i niższe oferty przyjmowane, jednak w wypadku, gdyby oferta najwyższa była niższą od ceny wywołania, rozstrzyga Rada miejska.

Oferty pisemne, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., i przy dołączeniu 10% zakładu od ofiarowanej kwoty mogą być i przed terminem wył ustanowionym na ręce podpisanego burmistrza wnoszone; muszą jednak być opieczętowane i napisem „Oferta” oznaczone. — W ofertach pisemnych ma być dokładnie wymienione imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce zamieszkania oferenta, dalej dokładnie tak cyframi jakoteż literami ofiarowany czynsz roczny za każdy przedmiot osobno wymieniony, tudzież oświadczenie oferenta, iż warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i takowym bezwarunkowo się poddaje. Przy ustnej licytacji ma być 10% zakładu od ofiarowanej kwoty, złożony do rąk komisji licytacyjnej. Jako zakład używać można bądżto gotówki, bądżżte papierów wartościowych popularne bezpieczeństwo dających wedle kursu w ostatnim numerze Gasyty lwowskiej na giełdzie wiedeńskiej notowanego, jednakże nie wyższego nad wartość nominalną. Bliższe warunki tej dzierżawy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu.

Złoczów, dnia 29. czerwca 1890.

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i A. Molla firma pomnożona.

Niezawodna skuteczność lecznicza tych proszków przeciw najpowszechniejszemu cierpieniu żółtaczki, spłodnoci ości ciała, przeciw kurczom żółdki, zadęgnięciu, zgadze, przeciw zatwardzeniu, przeciw cierpieniu wątroby, kongestjom krwi, hemoroidom i najrozmaitszym chorobom kobiecym, spowodowała od przeszło kilkudziesięciu lat coraz większą opowzechnienie.

Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 zlr. waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla

Jako wolewanie do skutecznego leczenia gościa, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju rwanja członków i paraliżu, bólu głowy, uszu i zębów, w formie okładów na wszelkie skaleczenia, w wypadkach zapalenia i na wrzody. Wewnątrz zmieszana z wodą, przeciw nagłej słabości, wymiotom, kolkom i rozwaleniu.

Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w podpis i znak ochronny Molla.

Olej tranowy M. Krohn & Comp. w BERGEN (w Norwegii). Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. — Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 zlr. wal. austr.

Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.

SKŁADY we LWOWIE: J. Beiser apt., Ant. Sklepiński apt., St. Markiewicz; w Białej: Erich Keler apt.; w Brodach: M. Kulak, W. Landesberg apt.; w Czerniowcach: J. Sohniach, C. Alth apt.; w Czortkowie: Ludwik Noss apt.; w Drohobyczu: T. Partykiewicz; w Gorahomora: A. Botez apt.; w Husiatynie: W. Czerski apt.; w Jarosławiu: J. Rohm i L. Wisłocki apt.; w Kamionce Strum.: C. Pilewski apt.; w Kolomyi: Jan Sidorowicz, E. Stenzel apt.; w Krakowie: W. Redyk apt., K. Wieszniowski apt.; w Nowym Sączu: W. Filipak, R. Jakubowski apt.; w Nowym Targu: K. Laur apt.; w Przemyślu: F. Nahlik apt.; w Przeworsku: Fel. Swiatalski apt.; w Rzeszowie: A. Karpinski apt., J. Scheitler & Co.; w Samborze: J. Aleksiewicz apt., C. Marech apt.; w Sokalu: E. Wysocki apt.; w Stanisławowie: E. Strzemecki apt., J. Bell apt.; w Tarnopolu: E. Frantz, F. Jamrógiel apt.; w Tarnowie: W. Milder & Comp., H. Wierzycki i St. Pawłowski apt.

Muzeum PRZEMYSŁOWE MIEJSKIE w ratuszu, codziennie od godziny 9. do 1. od 3. do 6-ej, wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dni tygodnia 20 ct., w niedzielę otwarte od 10. do 1-szej, wstęp wolny.

Muzeum IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od godziny 10 do 11, w środę i w sobotę od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA codziennie, z wyjątkiem dni ferjajnych.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych plac św. Ducha 1. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od godziny 10 do 4 po południu. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

GMACH SEJMOWY codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

JAN IHNATOWICZ

10 medali zasługi.

środków do wytopienia owadów domowych

mianowicie:

FENILIN

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.
Flakon 60 ct.

Ziołka antymolowe

do przechowywania futer.

Pudełko 30 ct.

Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portiere, firanki i meble.

Sztuka 3 ct.

Papier na muchy

sztuka 3 ct.

81

we Lwowie: przy ulicy Koperuika 1. 3, i przy ulicy

Halickiej róg Wajowej.

W Krakowie: Sukiennice 1. 20. Czerniowiec: Rynek 1. 2.

Grylon

wytrwa szwabę, karakony, stonogi, świerszcze, szczypanki, karaluchy, prusaki itp.
Flakon 30 ct.

MIKOTON